Gazeta Krakowska.

Wychodzi codzienie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 25.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PONIEDZIAŁEK 1 Lutego 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 1"' 646	+ 1° 6	2. 13	Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy Deszcz
29	2	2, 085	+ 5, 4	2. 64	ZPł. Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
	10	1, 73-	+ 0. 9	1. 88	WPł. Wschodni słaby	Chmurno	

Kundmachung.

Durch die Kundmachung vom 18. Jänner 1847 wurde erklärt, daß in Bezug auf die Einführung der Staatsmonopole im Gebiethe von Krakau die entsprechenden Bestimmungen nachträglich zur öffentlichen Kenntniß werden gebracht werden.

Im Nachhange zu dieser vorläufigen Erklärung werden nunmehr folgende Vorschriften zur allgemeinen Richtschnur bekannt gemacht:

§. 1.

Gegenstände eines Staatsmonopoles d. i. solche, welche der ausschließenden landesfürstlichen Verfügung für den Staatsschatz vorbehalten bleiben, sind:

a) Koch- Sud- Stein- oder Meersalz ohne Unterschied.

b) Tabak, roh oder verarbeitet, dann die Abfälle von Tabak.

c) Saliter im rohen oder geleiterten (raffinirten) Zustande, oder gemengt mit andern Stoffen.

d) Schießpulver.

§. 2.

Von nun an treten die Bestimmungen der Zoll- und Staatsmonopolsordnung und des Gefällsstrafgesetzes vom 11. Juli 1835, dann der dem allgemeinen Zolltariffe vom Jahre 1838 angehängte Tariff über die im §. 443. der Zoll- und Staatsmonopolsordnung bezeichnete Lizenzgebühr, in so weit diese Gesetze auf den Gegenstand des Staatsmonopols ad *a* Salz Bezug haben in Wirksamkeit, und werden nachfolgende Bestimmungen zur allgemeinen Richtschnur kund gegeben.

§. 3.

Der Handel mit Salz ist von nun an jedem als ein freies Gewerbe, gestattet, ohne daß zu dessen Betriebe eine amtliche Bewilligung eingeholt werden müßte.

Es kann daher Jedermann das zu seinem eigenen Bedarfe oder zum Absatze an Andere erforderliche Salz bei was immer für einer Verkaufs-Niederlage des Staatsgefälles um den bei derselben festgesetzten allgemeinen Verschleißpreis, erkaufen.

OBWIESZCZENIE.

Przez obwieszczenie z dnia 18 stycznia 1847 ogłoszoném zostało, *że pod względem zaprowadzenia monopolu krajowego na territorium Krakowa*, stosowne postanowienia, następnie do publicznéj wiadomości podane będą.

W dalszém przeto ciągu takowych poprzedniczych ogłoszeń, następujące przepisy ku powszechnemu zastósowaniu ogłasza się:

§. 1.

Przedmiotami monopolu krajowego to jest takiemi, które wyłącznem Krajowo-Monarszem postanowieniem, na rzecz Skarbu państwa za strzeżone zostały, są:

a) Sól kuchenna, warzonka, kamienna, lub morska bez różnicy;

b) Tytuń surowy lub wyrobiony i odkrawki od tegoż;

c) Salnitra (czyli Saletra), w surowym czy wyrobionym (rafinowanym) stanie, lub z innemi materyałami pomieszana;

d) Proch strzelniczy;

§. 2.

Z dniem dzisiejszym, postanowienia tyczące się celnych i monopolicznych rozporządzeń, i prawo karne przeciw defraudacyi podatków z dnia 11 lipca 1835 r. tudzież do powszechnéj taryffy celnéj z roku 1838 przyłączona dodatkowa taryffa, obejmująca w paragrafie 443 celnych i monopolicznych ustaw, oznaczone licencyalne opłaty, o ile takowe Ustawy odnoszą się do przedmiotów Monopolium krajowego, wchodzą w wykonanie, i następujące do powszechnego zastosowania, ogłasza się przepisy:

§. 3.

Handel solą jest odtąd każdemu dozwolony, jako swobodny przemysł, tak dalece, że trudnienie się tymze, żadnego urzędowego zezwolenia nie wymaga.

Każdy przeto jest mocen, czy to na własną potrzebę, czy na sprzedaż dla drugich, zakupywać żądaną ilość soli, w którymkolwiek bądź składzie Skarbowym, za cenę tamże ustanowioną.

§. 4.

Bei den dem Krakauer Gebiethe zu nächst liegenden Salzverschleiß = Niederlagen wird das Salz in Mengen von wenigstens fünf und zwanzig Pfunden Wiener Gewicht zu nachfolgenden Preisen verkauft, und zwar: der Wiener Zentner zu Wieliczka und Bochnia

Schybiker Stücksalz um fünf Gulden acht und dreißig Kreuzer.

Schybiker Minuziensalz um fünf Gulden Zwanzig Kreuzer.

Grünes Stücksalz um fünf Gulden sechs und zwanzig Kreuzer.

Grünes Minuziensalz um fünf Gulden sechs Kreuzer.

Bei den galizischen Salzsudwerken das Sudsalz um Vier Gulden fünfzig Kreuzer.

Das Steinsalz von Kaczyka um Vier Gulden.

Das Grausalz und der Pfannenstein um zwei Gulden fünf und zwanzig Kreuzer.

Bei dem Salzmagazine zu Krakau, in so lange daselbst ein Vorrath vorhanden ist, wird das aus Wieliczka dahin gebrachte Salz, um den an diesem leztern Orte bestehenden Tariffpreis mit Zuschlag eines Frachtkostenbetrages von Drei Kreuzer pr. Zentner verkauft werden.

§. 5.

Was das Tabak, Pulver und Salniter = Monopol anbelangt, so werden die dasselbe betreffenden besondern Bestimmungen nachträglich zur öffentlichen Kenntniß gebracht werden.

Krakau am 27 Jänner 1847.

Moriz Graf Deym
k. k. Hoffkommissär.

§. 4.

W magazynach solnych skarbowych, najbliżéj Krakowa położonych, sprzedawaną będzie sól w kruchach najmniéj dwadzieścia pięć funtów wagi wiedeńskiéj trzymających, po cenach następujących a mianowicie:

W Wieliczce i Bochni soli szybikowéj w sztukach centnar wiedeński po 5 ryńskich 38 grajcarów:

Szybikowa gruzełkowa, centnar po 5 ryńskich 20 grajcarów;

Sól zielona w sztukach, centnar po 5 ryńskich 26 grajcarów;

Sól zielona gruzełkowa, centnar po 5 ryńskich, 6 grajcarów;

W warzelniach soli galicyjskich sól *warzonka* centnar po 4 ryńskie 50 grajcarów;

Sól *kamienna* z Kaczyka, centnar po 4 ryńskie;

Sól siwa i *warzonka kamienna*, centnar po 2 ryńskie 25 grajcarów;

W magazynie solnym krakowskim, dopóki tenże ma zapasy, sól przywieziona z Wieliczki, za cenę wedle dotąd istniejącéj w nim taryffy, z przydatkiem kosztu frachtowego grajcarów 3 od centnara; sprzedawaną będzie;

§. 5.

Co się tyczy monopolium tytuniu, prochu i saletry, szczególne w téj mierze postanowienia, dodatkowo do wiadomości publicznéj podane będą.

Kraków d. 27 Stycznia 1847 r.

Maurycy Hr. Deym
C. K. Kommissarz Nadworny.

Z powodu zaprowadzonéj opłaty stęplowéj od gazet z dniem dzisiejszym, — Wydawca gazety krakowskiéj ma honor oznajmić Szanownym Prenumeratorom, że dopłata do prenumeraty na następne dwa miesiące Luty i Marzec, czyli na 49 numerów gazety do końca **Marca** wyjść mających, po jednym grajcarze za każdy numer, wynosi 49 grajc. czyli złp. 3 gr. 14. Uprasza przeto o złożenie takowéj przy odbieraniu gazety jutrzejszéj.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 13 *Stycznia*. —

Fakt rozdziału w lewéj stronie, o którym już dzisiaj wątpić nie można, był przedmiotem żywych rozmów w sali konferencyj przed rozpoczęciem posiedzenia otwarcia. Panowie Billault i Dufaure witali pana Thiers w sposób dość przymuszony. Zapewniają, że pan Lherbette, deputowany lewéj strony, myśli bronić z trybuny polityki gabinetu w kwestyi hiszpańskiéj. Pan Thiers w pyszným ekwipażu przybył do izby, gdzie go natychmiast powitali i otoczyli jego przyjaciele. Wygląda on bardzo dobrze i zdaje się, że zdrowia codzień nabiera. Pan Guizot i dziś jeszcze zachował tę poważną męzką postawę, stanowiącą taki kontrast z ruchliwością pana Thiers. Zdaje się, że zdrowie pana Guizot dziś polepszyło się. Zapewnienie w mowie tronowéj dane, że pokój ogólny zakłóconym nie będzie, bardzo dobrze zostało przyjętém na giełdzie i wywołałoby podniesienie rent, gdyby nie lękano się złego stanu finansów. Spodziewano się, że rząd wspomni o środkach, jakie przedstawić myśli izbie na korzyść towarzystw kolei żelaznych. Wiele osób obawia się, czy bank pomimo wielkich pożyczek w srebrze, bez środków nadzwyczajnych nie wystarczy coraz częstszym żądaniom. Sądzą, że skarb będzie musiał odebrać wszystkie summy swoje, które dotąd w banku leżą, a konieczność zakupów nowéj pszenicy nie pozwoli, by dość gotówki w brzęczącéj monecie w kraju pozostało. Mówią, że znakomici bankierowie znający dobrze stan rzeczy, sprzedają swe renty, wiedzą bowiem, że rząd przed końcem roku pożyczkę zaciągnąć będzie musiał. Słychać znowu, że w banku mówiono o przyjmowaniu tylko wexlów z datą dwu miesięczną i projekt ten mniéj znalazł przeciwnych jak myśl podwyższenia ażio. Z pewnością nawet twier-

dzą, że bank będzie musiał ograniczyć żądania gotówki, które doń ciągle docbodzą. Podwyższenie tego żądania objaśniają podwyższeniem stopy procentowéj w Niemczech, ponieważ ta w owym kraju prawie wszędzie 6 procent wynosi, bank francuzki zaś utrzymał ją na cztery, dla tego dziwić się nie można, że ze wszech stron doń się zwracają i że bank rychło może utraci swe ostatnie fundusze. Ta kwestya więcéj tutaj wszystkich zajmuje jak inne, albowiem z nią wikła się los mnóstwa przedsięwzięć i majątków.

Przedwczoraj do banku paryzkiego przybyło mnóstwo wozów, które stanowią część pożyczki, jaką w Londynie zaciągnięto. Reszta 20 milionów za kilka dni przybędzie. Te sztaby srebra zaraz przerobionemi zostaną na sztuki pięcio frankowe.

— *Portugalia.* —

Na skutek rozkazu swego ambasadora, konsul angielski w Oporto oświadczył, że nie uznaje blokady morskiéj, którą rząd Donny Maryi rozciągnął około tego portu, ponieważ siły nie są dostateczne do oddalenia okrętów. Ten pozór nie oszukał nikogo i widzą w tém postanowieniu chęć odwetu za wyraźną pomoc, jaką rząd hiszpański daje swym przyjaciołom w Lizbonie. List z Oporto donosi, że rozkaz ambasadora angielskiego przyszedł dwoma dniami wprzód i że przez półtora dnia komora w Oporto dała juncie powstańców 24 tysiące piastrów dochodu. Zniesienie blokady w sam czas nastąpiło, albowiem teraz właśnie wysyłają wina do Anglii.

Jenerał das Antas, z powodów dotąd niewyjaśnionych nie działał wspólnie z jenerałem Bomfim, jak to w planie zamierzono. Opuszczając kwaterę jeneralną w Santarem, das Antas oddał dowództwo 2 dywizyi złożonéj z 3000 ludzi jenerałowi Bomfim, by działając stosownie, otoczyć xięcia Saldanha i odciąć mu odwrót do Lizbony. Bomfim przybył 20 do Torres Vedras, zajął silną pozycyę pod tem miastem, gdzie kiedyś armia francuzka tyle ludzi straciła i otrzymał w dniu 21 depeszę jenerała das Antas, w któréj tenże polecił mu unikać wszelkiego cząstkowego spotkania z Saldanhą, zajmować drogę główną do Lizbony, zapewniając go przytém że trzymać się będzie na dwie mile francuzkie od jego kolumny. W kilka chwil po odebraniu téj depeszy przez pana Bomfim, Saldanha z całą swą siłą (5000 ludzi) zabierał posterunki przodowe Bomfima, i stawał pod murami forteczki wysokiemi dziś na dwa łokcie i rozpoczął żywy ogień karabinowy. Bomfim uważając tę pozycyę doskonałą, sądząc, że das Antas znajduje się tylko o dwie mile francuzkie, mniemał, że Saldanha zdruzgotanym zostanie. Ogień karabinowy i działowy rozpoczętym został na całéj linii, szwadrony gueryllasów biły się z niesłychanem męztwem. O godzinie 6 ogień karabinowy ucichł, późniéj nastąpił deszcz drobny i gęsty, proch zamakał, i nastąpiła rzeź niezmierna. Bomfim zebrał wówczas 1400 ludzi i stanął w twierdzy ś. Wincentego, gueryllasy i jazda rozleciały się po górach, Saldanha zajął miasto i oddał je na rabunek. O godzinie 3 po południu, Bomfim zdziwiony, że nie widać jenerała das Antas, na którego czekał z niecierpliwością, wyprawił doń trzech adjutantów, o których już nic nie słyszał; wyprawił jeszcze dwóch o 6 wieczorem, nakoniec o 7éj napisał doń: „Nie mogę wytłómaczyć sobie twéj nieobecności, przybywaj zaklinam cię na Boga, i na miłość kraju. Saldanha ustawił artyleryę, która panuje nad fortecą. Mogę się bronić do południa. Jeżeli przybędziesz nieprzyjaciel zostanie zniszczonym. Po téj godzinie moja dywizya zmęczona i pozbawiona żywności od 30 godzin, jest straconą. Oczekując na ciebie, nie cofnąłem się téj nocy. Przez jeńców dowiedziałem się, że nieprzyjaciel stracił 7—800 ludzi.“ Das Antas nie przybył i w południe 22 Bomfim kapitulował, zyskawszy pozwolenie wyjścia z bagażam. Ale zaledwie ruszyli w drogę wszystko im skradziono, 164 oficerów i 200 żołnierzy przybyło w dniu 25 do Lizbony. Pierwszych umieszczono na pontonach i ściśle zamknięto. Nie wiadomo, jakie jest położenie das Antasa i Saldanhy. Casal zupełnie został zniszczony pod murami Oporto.“

— *Madryt 7 Stycznia.* —

Znowu mówią tutaj o przesileniu ministeryalném. Znaną jest drażliwość pp. Mon i Pidal w podobnych wypadkach, dla tego może przyjść do najżywszych osobistości. Dla tego król ma życzyć sobie, by jeszcze przed rozpoczęciem rozpraw nad adressem, dzisiejszy gabinet był zastąpiony innemi ludźmi, którzyby jednak tenże sam system polityczny reprezentowali a którzy przecież nie potrzebowaliby bronić w swych mowach postępowania swych przeciwników. Gdy wczoraj deputacya kongreąn składała życzenia rodzinie królewskiéj z powodu święta trzech króli, mówił prezes izby deputowanych (pan Castro y Orosco) z szczególniejszą siłą o konieczności utrzymania instytucyi. Ku wielkiemu zdziwieniu ministrów, król zaprowadził pana Castro do swego gabinetu i tam rozmawiał z nim kilka minut. Wieczorem pan Castro y Orosco z kilku swemi przyjaciołmi politycznemi udał się do margrabiego de Casa Irujo (xięcia de Sotomayor) i głoszą dziś, że ten wejdzie do nowego gabinetu. Wątpić jednak należy, by instrukcye posła francuzkiego pozwoliły na zupełne ustąpienie administracyi p. Mon.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 do dnia 30 Stycznia.

Przyborowski ob., Firlej Jan, Płonski Karol, Jaszczurowski Edward ob. z Galicyi; -- Kuczewski Teofil, Przygócki Andrzej, Linczewski Maxymilian, z Polski; -- Wąsowicz Anna hr., Meinike Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Rożyńska Marya ob., Lazarewicz Fryderyka, do Polski; -- Borowski Hieronim baron, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 484 D. W.

CESARSKO KRÓLEWSKI
WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W RADZIE ADMINISTRACYJNEJ CYWILNEJ.
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości iż w dniu 10 Lutego r. b. do godziny 1széj z południa odbywać się będzie w Kancellaryi C. K. Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi licytacya *in minus* przez sekretne deklaracye na ręce Przewodniczącego w Wydziale składać się mające, na dostawę dla Starozakonnych Mieszkańców w Obwodzie Kazimierskim mąki macówki na święta Wielkanocne w ilości jak dawniéj praktykowanéj około 12,000 miarek, ustanawiając za *praetium fisci* na każdą miarkę złotych polskich 3 groszy 6. Mający chęć zalicytowania za niższą kwotę z obowiązkiem dostarczenia dla Starozakonnych ubogich mieszkańców po miarek sześć z każdego korca mąki czystéj, jaką sprzedawać będą bezpłatnie, zechcą deklaracye w terminie oznaczonym tudzież *vadium* w kwocie złotych polskich 2000 złożyć.

Wzór do Deklaracyi.

Mocą któréj po przejrzeniu i dokładném zrozumieniu warunków do licytacyi na dostawę dla Starozakonnych mieszkańców w Obwodzie Kazimierskim mąki macówki na święta Wielkanocne około 12,000 miarek, deklaruje niniejszym w skutek obwieszczenia Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi dd. 25 Stycznia 1847 do Nru 484 wydanego dostarczyć powyższą ilość mąki po cenie (tu deklarant wyrazi literami i liczbami) za każdą miarkę i na pewność téj deklaracyi *vadium* w kwocie złotych polskich 2000 w Kassie Głównéj złożonem zostaje, (tu wyrazić dattę, podpis własnoręczny, i miejsce zamieszkania).

Kraków dnia 25 Stycznia 1847 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 176.

CESARSKO KROLEWSKI
WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W RADZIE ADMINISTRACYJNEJ CYWILNÉJ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek uchwały Ces. Król. Rady Administracyjnéj Cywilnéj z dnia 23 Grudnia 1846 do L. 6046 D. G. zapadléj zatwierdzającéj w myśl Art. 910 K. C. legata w kwocie złotych polskich 1000 na rzecz kościoła P. Maryi na wieczny fundusz na odprawienie mszy świętéj, oraz w kwocie złotych polskich 200 dla ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności przez ś. p. Maryannę z Reklewskich Szawelską, uczynione, Ces. Król. Wydział Spraw Wewnętrznych czyn takowy testatorki, jako do pomnożenia funduszów Instytutów dążący, do powszechnéj podaje wiadomości.

Kraków dnia 21 Stycznia 1847 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Referendarz L. *Wolff.*

L. Dz. 1055.

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego.

W wykonaniu dobroczynnéj woli ś. p. Jana Kmiecińskiego Magistra Chirurgii dnia 26 Lutego 1837 roku w Krakowie zmarłego, który testamentem przez Senat Rządzący dnia 3 Kwietnia 1838 roku do N. 6895 D. G. S. zatwierdzonym procent coroczny od całego swego majątku spieniężonego, na posagi dla ubogich córek i sierot Miasta Krakowa za mąż idących przeznaczył, Arcybractwo stósownie do ustawy fundusz ten urządzającéj zawiadomia niniejszém Publiczność iż w dniu 26 Lutego 1847 roku jako rocznicy zgonu tego dobroczyńcy, po żałobnem za duszę jego w kościele S. Wacława w Katedrze na Zamku w Krakowie nabożeństwie, odbędzie się losowanie posagów między kandydatkami w ciągu roku po ten dzień, w tejże saméj parafii, węzłem małżeństwa połączonemi.

Chcące zatem z zapisu tego korzystać, winne będą swe prośby podać na piśmie na ręce właściwych wizytatorów gmin najdaléj do dnia 1 Lutego 1847 r. i złożyć następujące dowody:

1) Pochodzenia z rodziców mieszkańców Miasta Krakowa.

2) Stanu ubostwa i dobrych obyczajów.

3) Wejścia w śluby małżeńskie lub ogłoszonych zapowiedzi w zakresie od 26 Lutego 1846 roku do tegoż dnia i miesiąca 1847 roku w Parafii S. Wacława w Krakowie.

4) Swiadectwo Kantoru służących dobre sprawowanie się dowodzące, lub że w służbach nie były, a oprócz tego w ostatnim przypadku, świadectwo dwóch obywateli osiadłych, wiary godnych, przekonywające że w domu rodziców lub krewnych były przykładne w pracy i dobrych obyczajach.

Kraków dnia 8 Stycznia 1847 r.

Starszy Arcybractwa
Bartynowski
(3r.) *Strzelbicki.*

Doniesienie prywatne.



KAMIENICA narożna N. 283 Gmina III. przy ulicy Gołębiéj przy plantach z Ogródkiem i podworcem jest do sprzedania Bliższa wiadomość w tymże domu. (1r.)

TEATR. Wczoraj po drugi raz daną była wzorowa komedya Lwy i Lwice. — Na widowisku czwartkowym, Publiczność żywemi oklaskami powitała pannę Teressę Palczewską, i czterokrotnem zaszczyciła ją przywołaniem. Dziś po raz pierwszy nowa opera: *Lukrecya Borgia* z muzyką Donicettego. — Jutro taż sama opera po 2gi raz.